

Siódmy rok (Zaucha cov.) – Kuba Badach

Miła ma ogień i w gaśnicy woda
Waciacz i z Paryża moda
Miła ma to ty i ja
Miła ma słowa dwa bez cienia rymu
Kwiatek do kozucha zimą
Miła ma to ty i ja
Czemu więc do siebie lgniemy tak
Że nam nawet z sobą siebie brak
Czemu w naszych oczach wielki wóz
Błyszczący jakby już
Nieba cztery wiorsty dla nas wiózł
Czemu żyć bez siebie nie chcą już
Mój Stróż Anioł i twój Anioł Stróż
Czemu nas do pary złożył zmrok
Czemu to już siódmy wspólny rok
Miła ma słowa kiepskim żartem spięte
Płatek róży z liściem mięty
Miła ma to ty i ja
Miła ma brzegi rozdzielone rzeką
Szampan i zwarzone mleko
Miła ma to ty i ja
Czemu więc do siebie lgniemy tak
Że nam nawet z sobą siebie brak
Czemu w naszych oczach wielki wóz
Błyszczący jakby już
Nieba cztery wiorsty dla nas wiózł
Czemu żyć bez siebie nie chcą już
Mój Stróż Anioł i twój Anioł Stróż
Czemu nas do pary złożył zmrok
Czemu to już siódmy wspólny rok
Wczoraj wiatr nam przywiał gości
Ot wróżka i znad łąki mgła
Uczyć chciały nas miłości
Że nasza niby miłość zła
Czemu więc do siebie lgniemy tak
Że nam nawet z sobą siebie brak

Czemu w naszych oczach wielki wóz
Błyszczący jakby już
Nieba cztery wiorsty dla nas wiózł
Czemu żyć bez siebie nie chcą już
Mój Stróż Anioł i twój Anioł Stróż
Czemu nas do pary złożył zmrok
Czemu to już siódmy wspólny rok



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych